

Uwolnijmy Polskę od zagrożeń

Warszawa, 27 sierpnia 2017 roku

Coraz więcej Polaków rozumie to doskonale, że Unia Europejska – będąca niegdyś nadzieją dla Polski – staje się dzisiaj naszym zagrożeniem. Unia Europejska zdominowana przez Niemcy i zarządzana głównie w interesie Niemiec jest nieprzychylna a nawet wroga wobec Polski. Unia Europejska to właściwie unia Zachodniej Europy, to Niemcy, Francja i Włochy jako Państwa kierownicze, natomiast Polska i pozostałe Państwa unijne mają celowo drugorzędne znaczenie i są podporządkowane interesom Zachodu.

Formuła Unii Europejskiej nie przystaje do historycznie ukształtowanej i aprobowanej przez Polaków formuły Państwa Polskiego. Między Unią Europejską a Polską istnieje konflikt wartości i konflikt interesów.

Unia Europejska jest zaborcza, niedemokratyczna, nieuduchowiona, zmaterializowana, antynarodowa, antychrześcijańska, amoralna. Przeciwstawia się prawom Natury, między innymi w odniesieniu do istoty małżeństwa jako jedynie związku mężczyzny i kobiety. Przeciwstawia się prawom cywilizacji mówiącym o niemożliwości cywilizowania ludności Państwa na dwa sposoby, mówiącym o konieczności istnienia w Państwie dla całej ludności jednej cywilizacji i wynikającej z niej jednej kultury, jednej moralności, jednych obyczajów, jednego prawa, czyli jednych wartości i zasad zbiorowego życia społecznego w Państwie.

Wbrew tym cywilizacyjnym prawidłowościom funkcjonowania Narodu i Państwa, Unia Europejska – w imię głoszonej przez siebie szkodliwej zasady wielokulturowości jako naczelnej wartości – sprowadza masowo do Europy ludność islamską mającą inną cywilizację i wynikającą z niej inną kulturę, inną moralność, inne obyczaje, inne prawo niż ludność europejska. Jaskrawym tego przykładem jest wolność i równouprawnienie kobiet europejskich a niewolnicze podporządkowanie mężczyznom kobiet islamskich nie dopuszczanych do życia społecznego. Ludność islamska nie chce się dostosować do Europy, lecz chce Europę dostosować do siebie, chce Europę opanować. Do przyjmowania takiej antyeuropejskiej ludności islamskiej Unia Europejska zmusza również Polskę.

Ta nie dająca się pogodzić różnica wartości i celów rodzi konflikty rozsadzające Państwa europejskie. Są one coraz ostrzejsze, albowiem doskonale zorganizowany masowy napływ

ludności islamskiej jest sprytną formą inwazji, najazdu wojującego islamu na Europę pod pozorami uchodźstwa politycznego i migracji zarobkowej. Jest to swoista „pokojowa” kontynuacja po wiekach dawnej wojennej inwazji islamu na Europę, a zwłaszcza na Ruś, Polskę, Bałkany i Hiszpanię.

Zalewająca obecnie Europę ludność islamska nie potrzebuje pracować zarobkowo. Jest utrzymywana dużymi świadczeniami socjalnymi obciążającymi obywateli Państw unijnych. Ma dużo czasu na islamską działalność. Żyje się jej lepiej niż Polakom w Polsce. Pomimo tego jest ona wrogo nastawiona do wartości europejskich i Europejczyków, nie ma zamiaru europeizowania się. Bowiern z rozkazu swych religijnych i politycznych przywódców dąży ona do zdobycia Europy, zniszczenia wartości europejskich, islamizacji ludności europejskiej i utworzenia jednokulturowej Europy islamskiej bez wielokulturowości.

Dla tych islamskich wartości i celów poświęcający swe życie fanatyczni terroryści islamscy organizują przemyślane, systematyczne zamachy terrorystyczne, niszczą, kradną, biją, gwałcą i mordują, sieją postrach i testują w jakim stopniu Europejczycy są zastraszeni, czy już ulegają czy jeszcze są zdolni do przeciwstawiania się agresywnemu islamowi. Ku zadowoleniu islamistów Unia Europejska nie jest zdolna do obrony Europy, obrony cywilizacji europejskiej, obrony ludności europejskiej, a zwłaszcza obrony traktowanych jak niewolnice kobiet europejskich przed agresywnym islamem, przed islamskimi zwyrodnialcami. A przecież obrona zagrożonych Narodów europejskich, zagrożonych ludzi a zwłaszcza zagrożonych kobiet jest nie tylko prawem ale i obowiązkiem Europejczyków, jest sprawą honoru.

W świetle tych faktów Unia Europejska jest antyeuropejska, jest przeciwna Europie i jej Państwom narodowym przez sprowadzanie islamistów, popieranie obcych i wrogich Europie wartości islamskich, przeciwstawianie się tradycyjnym wartościom chrześcijańskim, łacińskim i ogólnoeuropejskim drogim nam Polakom i wszystkim Europejczykom. Nie może być inaczej, albowiem Unia Europejska jest tworem zdegenerowanej duchowo i moralnie Europy Zachodniej, która utraciła poczucie własnej europejskiej tożsamości i nie jest zdolna do obrony tradycyjnych wartości europejskich. Europa Zachodnia utraciła Ducha. Nie tworzy już wyższych wartości duchowych. Tworzy jeszcze wartości materialne, zapewnia dobrobyt. Ale to – przy braku duchowości, ideowości i woli obrony - może być Europie Zachodniej łatwo odebrane. I o to między innymi islamistom chodzi.

Na konflikt wartości między Unią Europejską a Polską nakłada się konflikt interesów. W interesie Unii Europejskiej a wbrew interesom Polski leży szkodliwe dla Polaków utrzymywanie dużej bezdomności i dużego bezrobocia oraz zaniżanie zarobków, powodujące masowe przepływanie dobrej i taniej polskiej siły roboczej na Zachód. W interesie Unii Europejskiej leży

szkodliwe dla Polski odłogowanie ziemi, ograniczanie polskiej produkcji rolnej i przemysłowej, niedopuszczanie do rozwijania w naszym Kraju własnego przemysłu elektronicznego, maszynowego, samochodowego, kolejowego, okrętowego i zbrojeniowego, niedopuszczanie do zwiększania wydobywania polskich bogactw naturalnych. W interesie Unii Europejskiej jest szkodliwe dla Polaków zadłużanie Polski, wynoszące już ponad 3 biliony złotych. Unia Europejska nie rozwija Polski, lecz ją hamuje w rozwoju i wyciska. Ogranicza w znacznej mierze naszą suwerenność. Tak traktowane są wszystkie drugorzędne Państwa unijne, bowiem rozwój jest zagwarantowany dla kierowniczych Państw unijnych.

W tej unijnej sytuacji ostrego konfliktu wartości i interesów Polacy muszą mieć świadomość, że nasza przynależność do Unii Europejskiej jest w interesie Niemiec a wbrew interesowi Polski. Zatem wystąpienie Polski z zagrażającej nam Unii Europejskiej jest dziejową koniecznością, jest aktem korzystnym i powinno nastąpić jak najszybciej dla naszego narodowego dobra. Naśladujemy w tym Wielką Brytanię, która – dbając o swoje interesy – miała dość przynależności do szkodzącej jej Unii Europejskiej. Natomiast nieuchronna likwidacja Unii Europejskiej będzie aktem korzystnym dla wszystkich europejskich Państw narodowych, które wypracują lepszą formułę zbiorowej współpracy europejskiej.

Znacznie bardziej od Unii Europejskiej zagraża Polsce NATO. Przynależność Polski do agresywnego NATO i coraz większa ilość wojska amerykańskiego, niemieckiego i innego obcego na polskiej ziemi ogranicza w dużym stopniu naszą suwerenność, podporządkowuje nas interesom USA, naraża nas na wciąganie w międzynarodowe konflikty zbrojne, izoluje nas od Rosji i przeciwstawia Rosji. Zgodna z poglądami opozycji kłamliwa propaganda polskiej władzy – zapewne na polecenie USA – wmawia Polakom konieczność stacjonowania w Polsce wojsk NATO dla obrony przed zagrażającą nam Rosją. Straszanie Rosją ma uzasadnić nieprzyjemną dla honorowego Narodu obecność obcych wojsk NATO w Polsce i przekonać do tego ogół Polaków. Ma Polaków przekonać, że bez wojsk NATO w Polsce Rosja nas napadnie. Ale Rosja Polsce nie zagraża i NATO nie jest potrzebne dla naszej obrony. Polsce potrzebne jest własne nowoczesne Wojsko Polskie liczące co najmniej 200 tysięcy żołnierzy. A Rosja może być najlepszym sojusznikiem Polski ze względu na specyfikę naszych narodowych interesów oraz geopolityczne i geostrategiczne uwarunkowania. Jedynie Rosja spośród mocarstw gwarantuje granicę Polski na Odrze i Nysie ze Szczecinem.

Jeżeli NATO nie jest potrzebne dla naszej obrony, to jakie są prawdziwe przyczyny rozmieszczania w Polsce wojsk NATO, głównie amerykańskich?

Po pierwsze, wojska NATO w Polsce mają konfliktować Polaków z Rosjanami i nie dopuścić do możliwego i koniecznego dla naszych narodowych interesów pojednania i sojuszu Polski z

Rosją. Pojednaniu i sojuszowi polsko-rosyjskiemu są przeciwne USA, Niemcy i neobanderowska Ukraina. Państwa te w swoim własnym imperialnym interesie a wbrew naszemu interesowi uczynią wszystko, by przeciwstawić Polskę Rosji.

Po drugie, wojska NATO w Polsce mają uczynić z naszego Kraju posłuszne narzędzie polityki USA wobec Rosji. USA mogą szantażować Rosję dozbieraniem Polski i żądać od Rosji określonych ustępstw za cenę rozbrajania Polski. Polska ma być amerykańskim straszakiem i narzędziem szantażu wobec Rosji.

Po trzecie, wojska NATO w Polsce będącej dogodną bazą wypadową mają być elementem amerykańskiego pierścienia otaczającego Rosję w celu jej ewentualnego zaatakowania z wielu stron.. W tej ewentualnej agresji USA na Rosję, Polacy mają być najbardziej fanatyczną siłą uderzeniową gotową ginać w interesie Amerykanów. Dlatego na amerykańskie życzenie Polaków wychowuje się w miłości do USA i w nienawiści do Rosji. Służy temu ostatnio uchwalona przez Sejm i natychmiast podpisana przez Prezydenta tak zwana ustawa dekomunizacyjna nakazująca usunięcie pomników żołnierzy radzieckich wyzwalaających Polskę spod ludobójczej okupacji nazistowskich Niemiec w II wojnie światowej. Tym znieważaniem poległych w obronie Polski żołnierzy celowo obraża się Rosjan i konfliktuje się ich z Polakami.

Po czwarte, wojska NATO w Polsce mają zapewnić korzystną dla USA eksploatację polskich złóż surowcowych, których bogactwo daje Polsce drugie miejsce w Świecie po najbogatszej w surowce Rosji.

Polacy są coraz bardziej świadomi tego, że nasza przynależność do NATO jest w imperialnym interesie USA a wbrew interesowi Polski. Zatem wystąpienie Polski z zagrażającego nam NATO jest korzystne i konieczne dla zwiększenia naszego bezpieczeństwa i powinno nastąpić jak najszybciej. Wystąpienie z NATO i uwolnienie się od jego wojsk może również poprawić stosunki Polski z USA. Polska z Państwa podległego USA stanie się Państwem suwerennym i partnerskim wobec USA. Będzie to z korzyścią nie tylko dla Polski i Europy, lecz także dla tych sił politycznych w USA, które chcą szanować suwerenność innych Państw i układać z nimi stosunki na zasadach partnerskich a nie wasalnych.

Poza Unią Europejską i NATO, Polsce zagraża mająca wiele wspólnych elementów polityka Niemiec i neobanderowskiej Ukrainy. Oba te nieprzyjazne a w pewnych aspektach wrogie Polakom Państwa wysuwają wobec Polski roszczenia terytorialne i odszkodowawcze. Współpracują w tej kwestii z antypolskim agenturalnym Ruchem Autonomii Śląska, który finansują. Licząca już w Polsce 3 miliony osób i stale rosnąca ludność ukraińska, mająca w większości neobanderowskie poglądy, żąda we Wrocławiu uznania języka ukraińskiego za państwowy na równi z językiem polskim. Ukraińcy w Polsce poprą ewentualne starania

Niemców o przyznanie podobnego statusu językowi niemieckiemu w niektórych rejonach naszego Kraju. Pojawiające się w środowiskach ukraińskich w Polsce banderowskie hasła w rodzaju „Polaków trzeba dorżnąć do końca” wymagają stanowczego potępienia ze strony polskiej władzy i polskich obywateli. Nam nie zagrażają agresywni islamiści, bo ich w Polsce nie ma i nie będzie. Nam zagrażają Niemcy i będący na ich usługach neobanderowscy Ukraińcy. Dlatego Niemcom trzeba przypominać ich ludobójcze zbrodnie i żądać od nich należnych Polsce odszkodowań wynoszących ponad 6 bilionów złotych oraz konfiskować w Polsce niemiecką własność nabytą bezprawnie. Zaś neobanderowskich Ukraińców za chwalenie banderowskiego ludobójstwa dokonanego na Polakach oraz za grożenie Polakom należy karać i usuwać z Polski, konfiskując broń sprowadzaną przez nich w coraz większej ilości.

Polska w tej sytuacji dla realizacji swoich interesów musi zintensyfikować korzystną współpracę z Państwami Środkowo-Wschodniej Europy, takimi jak Węgry, a zwłaszcza z pokrewnymi nam Państwami Słowiańskimi – z Czechami, Słowacją, Serbią, Czarnogórą, Słowenią, Chorwacją, Bośnią i Hercegowiną, Macedonią, Bułgarią, Mołdawią, Białorusią.

W konfliktowej rzeczywistości Europy i Świata zabezpieczenie naszych dalekosiężnych, najżywotniejszych interesów narodowych wymaga od nas Polaków podjęcia dyktowanych mądrością polityczną starań o pojednanie Polski z Rosją i przygotowanie warunków do zawarcia korzystnego dla obu stron oraz dla całej Europy sojuszu polsko-rosyjskiego. W staraniach o pojednanie i sojusz Polski z Rosją jest miejsce dla polskiej władzy i opozycji, dla wszystkich zrzeszonych w różnych organizacjach i niezrzeszonych Polaków. Pojednanie i sojusz Polski z Rosją to historyczna szansa zapewnienia Narodowi Polskiemu, wszystkim polskim obywatelom trwałego bezpieczeństwa oraz stworzenia dla nas wielkich możliwości wszechstronnego rozwoju, to historyczna szansa ugruntowania w Europie pokoju i sprawiedliwej współpracy suwerennych Państw narodowych, to historyczna szansa europejskiego odrodzenia duchowego i moralnego.

Apelujemy do wszystkich Polaków dobrej woli – rozpocznijmy starania o pojednanie i sojusz bliskich sobie Słowiańskich Państw – Polski i Rosji dla naszego wspólnego dobra! Jest to nasza polska historyczna misja!

Niechaj w tej historycznej misji wzorem dla nas będzie Wspólne Przesłanie do Narodów Polski i Rosji ogłoszone przez Kościół Prawosławny w Rosji i Kościół Katolicki w Polsce w dniu 17 sierpnia 2012 roku w Warszawie. Przesłanie apeluje o pojednanie Polski i Rosji, Narodu Polskiego i Narodu Rosyjskiego, Polaków i Rosjan. Jego najdonioślejszymi słowami jest wołanie „aby każdy Polak w każdym Rosjaninie i każdy Rosjanin w każdym Polaku widział przyjaciela i brata”! Idźmy tą drogą do tego celu!

Polska Wspólnota Narodowa
Polski Komitet Słowiański
Stowarzyszenie Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej
Przewodniczący Bolesław Tejkowski